

**Sprawozdanie z konferencji pt. *Górnictwo jako branża strategiczna – bariery i szanse rozwoju w gospodarce globalnej*, która odbyła się dnia 19 listopada 2014 r. w Pałacu Staszica w Warszawie.**

Uczestników konferencji powitała dr hab. Joanna Kulczycka, zaznaczając, iż celem konferencji jest przede wszystkim dyskusja nad znaczeniem górnictwa, wskazanie barier i szans dalszego jego rozwoju w nawiązaniu m.in. do dokumentów tworzonych obecnie w Ministerstwie Gospodarki. Następnie Pani Profesor poprosiła o odczytanie, w imieniu nieobecnego wicepremiera, Ministra Gospodarki, Janusza Piechocińskiego, Patrona Honorowego konferencji, listu gratulacyjnego. W liście Pan Wicepremier podziękował za zaproszenie i stwierdził, że tematyka konferencji obejmująca szerokie spektrum problemów prawnych, ekonomicznych, społecznych i środowiskowych związanych z działalnością górnictwem stanowi forum wymiany myśli i poglądów naukowców, praktyków i polityków. Jej efektem będzie wypracowanie wniosków dotyczących dalszego funkcjonowania rynku w skali globalnej, a także trwającego obecnie kryzysu sektora węgla kamiennego wywołanego cenowym załamaniem rynku i wysokimi kosztami jego funkcjonowania. Na zakończenie Pan Wicepremier złożył gratulacje z okazji 25-lecia istnienia Pracodawców RP, dalszych sukcesów w tworzeniu państwa przyjaznego ludziom przedsiębiorczym, a uczestnikom konferencji życzył owocnych obrad.

Pan Prezydent Pracodawców RP, dr Andrzej Malinowski stwierdził, że polskie górnictwo węgla kamiennego stoi nad przepaścią. Powodem tego jest spadek cen węgla kamiennego, który przynosi ogromne straty. Dodatkowo zalegające na przykopalnianych zwałowiskach miliony ton węgla i dynamiczny wzrost jego importu z Rosji nie budzą nadziei na poprawę sytuacji w najbliższym kwartale. Sprawę komplikuje jeszcze niewytłumaczalny upór związków zawodowych, które nastawione są tylko na realizowanie bieżących postulatów, bez myślenia w dłuższej perspektywie. Ich działalność to przede wszystkim sabotowanie działań zarządów spółek węglowych, co powoduje, że przyszłość niedawnych gigantów węglowych (np. Katowickiego Holdingu Węglowego czy Kompani Węglowej itp.) wisi na włosku. Powstaje pytanie, co zrobić, aby nie doszło do ostatecznej katastrofy. Niezbędna jest restrukturyzacja spółek węglowych, w wyniku której nastąpi poprawa konkurencyjności poprzez zwiększenie wydajności, ograniczenie kosztów, inwestowanie w nowe maszyny, eksploatawanie kolejnych złóż oraz wspieranie przez państwo innowacyjnych technologii w przemyśle wydobywczym. Problemy w górnictwie węgla kamiennego nie ograniczają się tylko i wyłącznie do uzdrowienia spółek wydobywczych. Niezbędne jest przyjęcie strategii surowcowej, która określi gdzie, ile i za ile będzie się wydobywało surowce mineralne i jaka będzie wysokość podatków związanych z wydobywaniem i innych obciążeń podatkowych. Oczywiście dla wszystkich jest, że działalność wydobywcza musi być opodatkowana, a wpływy z tego tytułu mają zasilać budżet Państwa. Nikt z branży nie wzywa, aby było inaczej, ale oczekuje, że nakładane daniny publiczne będą wynikiem rzetelnych przemyśleń i analiz. Działalność wydobywcza jest bowiem bardzo kapitałochłonna, a koszty kalkulowane są w długich przedziałach czasowych. W związku z tym nawet niewielkie podwyżki opłat mogą mieć wpływ na nieopłacalność danej inwestycji. Od ustawodawcy oczekuje się zatem daleko idącej powściągliwości i podejmowania w tym zakresie decyzji bazujących na rzetelnych analizach i konsultacjach z branżą. Atmosfera dialogu jest bowiem niezbędna dla dalszego rozwoju przemysłu wydobywczego, a przynieszone korzyści będą obustronne. Polska jest krajem zasobnym w surowce mineralne. Ostatnio dużo uwagi

poświęca się potencjałowi tzw. gazu łupkowego. Jego wydobycie miało uniezależnić Polskę nie tylko od jego importu, ale zapewnić w przyszłości środki finansowe na wypłatę emerytur kolejnym pokoleniom. Niestety początkowy entuzjazm znacząco osłabł. Winę za to ponoszą zarówno trudniejsze niż przewidywano warunki geologiczne, jak i niezrozumiała opieszałość regulacyjna organów państwowych. Pracodawcy RP oceniają krytycznie dotychczasowe działania Rządu RP w zakresie energetyki i sektora wydobywczego. Wpływ tych zaniechań jest bardzo widoczny. Firmy zainteresowane wydobyciem przekładają lub zarzucają inwestycje, gdyż nie są w stanie racjonalnie skalkulować ewentualnych kosztów i zysków w dłuższej perspektywie czasowej. Przygotowanie dwu tzw. ustaw łupkowych zajęło decydom 1,5 roku, a i tak konieczna była tzw. „specustawa” opracowana przez Ministerstwo Skarbu Państwa, po to by uprościć i przyspieszyć procedury, a przez to ułatwić inwestorom prowadzenie prac poszukiwawczych. Pojawia się pytanie, czy to wszystko nie dzieje się za późno? Trwa w najlepsze exodus zagranicznych inwestorów, liczba koncesji spadła niemal o połowę w porównaniu do momentu szczytowego i obecnie prowadzi się coraz mniej odwiertów. Obowiązujące przepisy utrudniają rozpoczęcie eksploatacji nowych złóż. Pojawia się także groźba, tego że protesty samorządów, na terenach których zlokalizowane są złoża surowców mineralnych uniemożliwiają lub znacząco ograniczają ich eksploatację np. okolice Gubina i Legnicy, gdzie są znaczne zasoby węgla brunatnego. Te protesty, jak ustalono, często inspiruje konkurencja m.in. z Niemiec, wykorzystując różne lokalne ugrupowania ekologiczne. A tymczasem aktualnie działające odkrywki tego surowca zostaną wyczerpane w latach 20 i 30-tych XXI wieku. W związku z tym już dzisiaj należy planować i rozpoczynać inwestycje, które pozwolą utrzymać wydobycie węgla i zapewnić mu odpowiednie miejsce w polskim miksie energetycznym. Pracodawcy RP opowiadają się za jak najszybszym wypracowaniem i przyjęciem strategii surowcowej. Pod tym pojęciem kryje się wiele elementów, które muszą ze sobą współgrać i tworzyć harmonijną całość. Niezbędne jest holistyczne podejście do tworzenia tego dokumentu, który musi zdeterminować przyszłe wydobycie surowców mineralnych w Polsce. Dziś nie mamy strategii, ani tym bardziej takiego całościowego, systemowego podejścia do branży wydobywczej. Wręcz przeciwnie, dominuje chaos i działania wymuszone potrzebą chwili jak np. sławny już podatek od wydobycia niektórych kopalin, który dotknął w pierwszej kolejności KGHM. Zachowując się w ten sposób, polscy decydenci uniemożliwiają wykorzystanie potencjału polskich przedsiębiorstw i zlokalizowanych na naszym terenie złóż surowców mineralnych. Nadszedł najwyższy czas, aby to zmienić. W nawiązaniu do działań dotychczas prowadzonych przez Pracodawców RP, Forum Przemysłu Wydobywczego i związki pracodawców branży wydobywczej postuluje się powołanie, jak najszybciej, specjalnego gremium, zespołu do wypracowania nowych zasad działania firm wydobywczych w Polsce, w tym przygotowania strategii surowcowej. Pan Prezydent Andrzej Malinowski na zakończenie wypowiedzi stwierdził, że dzisiejsza konferencja i dyskusja powinna doprowadzić do sformułowania wstępnych założeń pracy takiego zespołu.

Prowadzenie sesji inauguracyjnej przejął Pan Michał Kuszyk, koordynator Forum Przemysłu Wydobywczego Pracodawców RP, przedstawiając w kilku słowach działalność Forum Przemysłu Wydobywczego, jako zespołu powołanego przez prawie 80% wszystkich prowadzących działalność wydobywczą. Poinformował też, że strona rządowa od dawna była informowana o problemach i barierach, z jakimi boryka się górnictwo, nie tylko w zakresie kwestii fiskalnych, utrudnień administracyjnych, ale także nieuczciwej konkurencji. Ponadto wysokość opłat i danin, ponoszonych z różnego tytułu na podstawie obowiązujących przepisów, ogranicza rozwój konkurencyjności i hamuje innowacyjność branży. Wielokrotnie zapraszano

Pana Ministra Janusza Cichonia, który nigdy nie znalazł czasu, aby wziąć udział w prowadzonych na te tematy debatach. Tymczasem bez próby nawiązania dialogu z rządem, parlamentarzystami nie wypracuje się racjonalnych rozwiązań.

Następnie wystąpił Pan dr inż. Sławomir Brodziński, Podsekretarz Stanu, Główny Geolog Kraju w Ministerstwie Środowiska, który podziękował za zaproszenie i pogratulował organizatorom pomysłu i odwagi zorganizowania konferencji, w tytule której górnictwo nazywa się branżą strategiczną, a nie jak wszyscy mniemają schyłkową. Potwierdził też swój krytyczny stosunek do tego co od lat dzieje się w obszarze polityki surowcowej kraju, co podkreślił mottem „polska krajem unitarnym”, czyli takim w którym organy administracji lokalnej podporządkowane są organom centralnym. Tymczasem, jak wskazuje praktyka w Polsce politykę surowcową realizują wójtowie. Tak być nie może. W nawiązaniu do tego Ministerstwo Środowiska uważa, że strategia/polityka surowcowa nie powinna stać się dokumentem, który trafi na półkę. Należy się jednak zastanowić nad nazwą tego dokumentu, w obliczu istniejących, przyjętych już przez rząd 9 zintegrowanych strategii, w których problem surowców jest na różnych poziomach poruszany (m.in. w Strategii bezpieczeństwa energetycznego i środowiska oraz strategii innowacji i efektywności gospodarki). Podkreślił także, że polityki surowcowej nie należy dzielić na surowce energetyczne i nieenergetyczne. Następnie poinformował zebranych o działaniach resortu odnośnie surowców mineralnych m.in. o opracowaniu SWOT w aspekcie wdrażania polityki surowcowej, w którym wskazano mocne strony i szanse, a także słabe strony i zagrożenia. W ramach słabych stron istotna jest rozbieżność priorytetów państwa i zamierzeń samorządów lokalnych i inwestorów, a także duże środki finansowe niezbędne do zabezpieczenia zadań dotyczących ochrony złóż. Opracowywana jest na razie dla obszarów nadmorskich, mapa konfliktowości między działalnością geologiczno-górnictwem, ochroną przyrody i inwestycjami. Podobne mapy mają być kolejno wykonywane dla innych regionów Polski, co ułatwi planowanie przestrzenne. Zauważył także, że Polska nie była prawnie i mentalnie przygotowana na postępującą globalizację w obszarze geologii i górnictwa. W Polsce powstał ostatnio dokument pod nazwą *Biała księga bezpieczeństwa narodowego RP* oraz przygotowana jest *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego (SBN)*, po raz pierwszy obejmująca *problematykę surowcową*. W Polsce, surowców mamy znaczne zasoby, ale to nie znaczy, że nie trzeba poszukiwać nowych, perspektywicznych złóż. W nawiązaniu do zamierzeń przyszłorocznych, od 2015 r. ma funkcjonować nowa procedura koncesjonowania tzw. kopaliny stałych „open door”, która powinna zniwelować problemy konkurencji między rodzimymi i obcymi podmiotami. Istniejący w Polsce system podatków i opłat, którymi obciążane jest górnictwo nie jest właściwy, bo „najpierw należy tuczyć, a potem skubać”, mówiąc trywialnie.

Prowadzący sesję, Michał Kuszyk podziękował prelegentowi i stwierdził, że powinna być spójność legislacyjna, w celu zachowania harmonii.

Kolejnym prelegentem był Profesor dr hab. inż. Tadeusz Słomka, Rektor AGH, który stwierdził, że tematyka konferencji obejmuje trudne i bardzo obszerne zagadnienia. Rozwój cywilizacyjny bazuje bowiem na surowcach i dostępie do nich. Górnictwo w tym kontekście, dostarczając surowców nie jest branżą schyłkową. Polska ma znaczne zasoby różnorodnych surowców mineralnych i wiele krajów nam tego zazdrości. Muszą być one jednak racjonalnie wykorzystywane. Z końcem XX w., i w XXI w. znacząco rośnie zapotrzebowanie na surowce mineralne, co skutkuje zwiększeniem ich wydobycia, a przekłada na kształtowanie wartości PKB. Polska ma w tym swój udział, dysponując szeroką gamą różnorodnych kopaliny wydobywanych w prawie 11 tys. zakładów górniczych, zatrudniających ponad 214 tys. pracowników. Następnie scharakteryzował poziom wydobycia kluczowych kopaliny (m.in. węgla,

rud metali, siarki, soli i kopalin skalnych) na przestrzeni ostatnich dekad. Głównym jednak celem prelegenta było przedstawienie czynników mających wpływ na rozwój górnictwa w podziale na te niezależne i zależne od inwestorów prowadzących wydobycie. Najważniejszymi czynnikami niezależnymi od przedsiębiorców górniczych są m.in.: popyt na surowce na rynkach krajowych i zagranicznych, polityka gospodarcza promująca własne surowce, a następnie import (tych brakujących), uwarunkowania prawne co do budowy nowych zakładów wydobywczych (lub rozbudowy istniejących) i związane z tym decyzje samorządów i protesty społeczności, utrudniające (lub uniemożliwiające) ich rozwój, a przede wszystkim stan prawny w zakresie ochrony złóż, w celu zapewnienia dostępności do nich w przyszłości. Natomiast czynniki zależne od przedsiębiorców przemysłu wydobywczych to: innowacyjne technologie wydobycia i przeróbki kopalin, pozwalające na minimalizację presji na środowisko i kosztów eksploatacji oraz przeróbki, nieprzestrzeganie podstawowych zasad CSR, co prowadzi do konfliktów z władzami i społecznością lokalną. Prelegent zwrócił także uwagę na zbytnią skromność przedsiębiorców w zakresie prezentowania działań prośrodowiskowych i prospołecznych. Na zakończenie prezentacji Pan Rektor przedstawił perspektywy wydobycia różnych grup kopalin w najbliższej przyszłości, ze szczególnym uwypukleniem wzrastającego zapotrzebowania na pierwiastki krytyczne nazywane często „nową ropą naftową” np. gal, german, ren, tytan itp., których zasoby są niewielkie, a ceny rynkowe wysokie. Zwrócił także uwagę na bariery hamujące rozwój branży górniczej. Są to m.in. polityka klimatyczna UE, polityka górniczo-energetyczna Polski, preferencje dla OZE, ale także brak akceptacji społecznej dla rozwoju górnictwa innych kopalin.

W dalszej części sesji głos zabrał dr hab. inż. Herbert Wirth, Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A., przedstawiając działalność KGHM w warunkach gospodarki globalnej. W swoim wystąpieniu próbował udowodnić, że górnictwo jest branżą strategiczną, a ludzkość nadal będzie potrzebowała surowców, aby się rozwijać. Problemem jest to, w jaki sposób je pozyskiwać. W Europie modne jest obecnie zwiększenie pozyskiwania ich z recyklingu i w Polsce, już teraz, też powinno się o tym myśleć. Pan Prezes zwrócił także uwagę na linearny wzrost liczby ludności i niestety raczej spadkowy trend dla ilości zasobów surowców. A to możliwość pozyskania surowców oraz potencjał kompetencji górniczych są istotne dla rozwoju firm surowcowych. Na szczęście pod względem potencjału kompetencji Polska jest liderem, co jest bardzo istotne. Następnie podjął próbę pokazania, jak firma powinna się rozwijać na rynkach globalnych. Stwierdził, że na chwilę obecną KGHM dysponuje technologiami, których potencjał z czasem będzie się zmniejszał ze względu na zmieniające się warunki geologiczno-górniczne w kopalniach, schodzących z eksploatacją coraz głębiej pod ziemię. Co więc robić, aby do czasu uzyskania nowych technologii nie utracić konkurencyjności na rynkach światowych. KGHM poszukuje zasobów tańszych w eksploatacji, co wiąże się z racjonalizmem ekonomicznym i gospodarczym. Dokonanie przełomu technologicznego otworzy nowy bilans zasobów, który nie jest pojęciem statycznym. W związku z tym firma powinna inwestować w poszerzenie bazy zasobowej, która jest podstawowym filarem jej dalszego funkcjonowania, oprócz oczywiście poprawy efektywności, nowych technologii i bogactwa w postaci kompetencji ludzkich. W związku z tym KGHM inwestuje w kraju i poza jego granicami, przyjmując za perspektywę okres przynajmniej 30 lat. Wiąże się to z tym, że stopień dokładności udokumentowania zasobów oraz tempo wyczerpywania złóż są różne. Pan Prezes zwrócił także uwagę na przepisy dotyczące uzyskiwania informacji geologicznej, które są niespójne. KGHM przez wiele lat współtworzył informacje geologiczne przy poszukiwaniu nowych złóż, a obecnie musi płacić za jej pozyskanie

na równi z innymi, nie mającymi w ten proces swego wkładu. Kończąc wyraził pogląd, że kwestia powinna być podjęta na nowo w dyskusji.

Na zakończenie sesji inauguracyjnej wystąpił Pan Piotr Wojtacha, Wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, który dokonał próby analizy stanu górnictwa w Polsce. Stwierdził, że istotną determinantą rozwoju górnictwa w Polsce jest ochrona powierzchni ziemi. W 2013 roku pod działalność górnictwem zajęte było ponad 39 tys. ha powierzchni, z których tylko nieznaczna część została zrekultywowana (854,8 ha) i zagospodarowana (509,5 ha). Działania te powinny być prowadzone na większą skalę, ale to wymaga znacznych nakładów finansowych. Działalność WUG i OUG polega na regulowaniu gospodarki złożami na etapie wydobywania, ale także po jego zakończeniu, w ramach prac rekultywacyjnych i zagospodarowania terenów pogórnicznych. Czynniki determinujące, a często hamujące rozwój branży wydobywczej są: zagospodarowanie przestrzenne; szkody wywołane ruchem zakładu górnictwa, wywołujące liczne protesty lokalnych społeczności; rekultywacja i zagospodarowanie terenu po zakończeniu działalności wydobywczej. Proces wydobywania regulowany jest przepisami obowiązującego Prawa geologicznego i górnictwa. Często jednak, przedsiębiorcy już w początkach swej działalności zderzają się z oporem władz i społeczności lokalnych, które potrafią zablokować jej prowadzenie. Ponadto nie ma współpracy między przedsiębiorcami posiadającymi koncesję na wydobycie kopalin z podmiotami tworzącymi miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, co powoduje występowanie różnych problemów. Górnictwo prowadząc swoją działalność wywiera presję na różne komponenty środowiska, co przekłada się także na występowanie szkód górniczych, na których naprawę (zwłaszcza w obszarach działania górnictwa węgla kamiennego) wydano ponad 400 ml zł. W ciągu roku uszkodzonych jest od 7-10 tys. obiektów w skali całego kraju. Nie zawsze jest to związane z obecnie prowadzoną eksploatacją kopalin. Często nakładają się na to stare, płytkie zroby po dawnej eksploatacji np. rud metali. Tworzą się zapadliska, niecki posiadają, deformacje nieciągłe. WUG oraz OUG muszą zatem prowadzić działalność w sposób wyważony, zarówno w stosunku do przedsiębiorstw wydobywczych, jak i społeczności lokalnych oraz samorządów. Dużą rolę w tym odgrywa w tym Komisja Ochrony Powierzchni.

Sesja inauguracyjna zakończyła się wystąpieniem przedstawiciela WUG. Pani dr hab. Joanna Kulczycka zaprosiła do prowadzenia drugiej sesji, dotyczącej strategii surowcowej Pana Aleksandra Kabzińskiego, Prezesa Zarządu Polskiego Związku Producentów Kruszyw. Wprowadzając do tematyki sesji Pan Prezes zwrócił uwagę na portret Stanisława Staszica, wiszący nad stołem prezydią, który był najbardziej skutecznym organizatorem przemysłu wydobywczego. Myśląc o strategii surowcowej trzeba mieć na uwadze nie tylko tuzów, ale także tych na samym dole drabiny. Następnie do stołu prezydią zaproszeni zostali kolejni prelegenci.

Jako pierwszy prelegent wystąpił Prof. dr hab. Mariusz Orion-Jędrysek, Poseł na Sejm RP, a jednocześnie Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Surowców i Energii, który przedstawił zakres prac prowadzonych w Parlamencie RP odnośnie surowców. Na forum sejmowym w ostatnich latach wiele się w tym zakresie działo, zwłaszcza jeśli chodzi o metale nieżelazne i pierwiastki ziem rzadkich oraz problemy związane z udzielaniem koncesji. Z surowców energetycznych przeważała problematyka węgla kamiennych, a także gazu łupkowego, dyskutowano także nad problemem nielegalnie prowadzonej eksploatacji (m.in. kruszyw). Problem wód podziemnych analizowany był tylko w aspekcie obowiązującej Dyrektywy wodnej i zagrożeń. Nie zajmowano się geotermią. Była propozycja zdefiniowania w Prawie geologicznym i górnictwem geoparków, a także wsparcia finansowego dla ich tworzenia, ale nie

znalazło to oddźwięku w ciągu ostatnich 2 lat. Poruszano sprawy magazynowania CO<sub>2</sub>, ale tylko w mikroskali, problem magazynów dla paliw, co mogłoby zabezpieczyć rezerwy na dłuższy okres. W Sejmie brak jest przedstawicieli geologów (tylko 3 osoby), co skutkuje brakiem kompetencji przy uchwalaniu kluczowych dla branży dokumentów. Państwo powinno mieć udziały w kluczowych spółkach wydobywczych, bo wówczas uczestniczyłyby w ponoszeniu ryzyka, które obecnie przypada tylko przedsiębiorcom zakładów wydobywczych. Ponadto wydano bez zastanowienia i rzetelnych analiz dotychczasowe koncesje na poszukiwanie gazu łupkowego. W podejmowanych decyzjach dotyczących geologii i górnictwa nie ma długofalowego myślenia (przewidywania). Brak jest korelacji między przyczynami i skutkami, a także kompetencjami osób na kluczowych stanowiskach związanych z tą problematyką. Wszelkie działania są doraźne (na dziś), brak im innowacyjności, a poza tym następuje ciągłe pogarszanie przepisów obowiązującego prawa geologicznego i górniczego. *(bez autoryzacji, ale za przyzwoleniem na zamieszczenie)*.

Następnie, z ramienia Ministerstwa Gospodarki, głos zabrał Pan Zbigniew Kamieński – Zastępca Dyrektora Departamentu Innowacji i Przemysłu, przedstawiając stan dotychczasowych prac nad „Załoženiami do Planu działań na rzecz bezpieczeństwa Polski w zakresie surowców nieenergetycznych”. Dzięki pracom nastąpiło pewne uporządkowanie sfery surowców nieenergetycznych, które są warunkiem dalszego rozwoju gospodarki w kierunku innowacyjności. Niezbędne jest już teraz wskazanie możliwości ich pozyskania, zwłaszcza jeśli chodzi o surowce deficytowe. Stworzenie takiego dokumentu jest powszechnie oczekiwane. Nie można go nazwać strategią, bo takie już istnieją i w dwóch z nich sprawy surowcowe są uwzględniane. Obecnie współpracuje ze sobą nad dokumentem 5 resortów, a Ministerstwo Gospodarki pełni rolę koordynatora. Sprawą nadrzędną jest zapewnienie pozyskania surowców nie tylko ze złóż pierwotnych (naturalnych), ale także poprzez odzysk z odpadów, który to proces w Polsce nie jest dostatecznie wykorzystany. W okresie wakacyjnym projekt Założeń został przedstawiony do opiniowania przez kilkudziesięciu partnerów społecznych (głównie przemysł, jego zrzeszenia i ośrodki naukowo-badawcze) i obecnie uwzględniane są wszelkie wniesione do założeń uwagi, tak że na początku 2015 r. powinien być gotowy. Dokument ten podzielony jest na 5 części: eksplorację i bazę wiedzy; wydobywanie; przetwórstwo i odzysk surowców z odpadów; substytucję; współpracę międzynarodową. W każdej części określono odpowiedzialność resortową i komórki w ich obrębie. Ustalono też obszary działań i dla nich zaproponowano rekomendacje dotyczące zakresu rozwiązań. Zidentyfikowano 7 analiz, które wymagają przygotowania i do których przypisano poszczególne resorty. Analizy te powinny być wykonane z wykorzystaniem już istniejących lub realizowanych opracowań. Istotne jest, aby wykonane analizy nie dublowały się i wykorzystywały istniejący już potencjał. Analizy te dotyczą:

1. Identyfikacji surowców kluczowych dla polskiej gospodarki,
2. Identyfikacji problemów społecznych związanej z wydobywaniem surowców (ze wskazaniem dobrych praktyk i środków zaradczych);
3. Określenia dobrych praktyk dla Polski odnośnie zapobiegania nielegalnej eksploatacji;
4. Rozpoznania stopnia obecnego poziomu odzysku, zwiększenia odzysku z odpadów surowców kluczowych – modyfikacja przepisów prawnych;
5. Analizy zasadności uruchomienia przez NCBiR agencji badawczej w zakresie substytucji surowców nieenergetycznych;
6. Wspierania napływu surowców kluczowych dla polskiej gospodarki;

7. Kwestii związanych z obciążeniami górnictwa płatnościami publicznoprawnymi i cywilnoprawnymi.

Pytaniem na dzisiaj jest, kto ma ten dokument zatwierdzić – czy Rada Ministrów, czy tylko ministerstwa tworzące go. Chyba korzystniej byłoby, aby zatwierdziła go Rada Ministrów i do tego będziemy zmierzać.

Prowadzący sesję Pan Aleksander Kabziński, zwrócił uwagę, że przy wyborze interesariuszy z przemysłu wydobywczego mogących przekazać uwagi do tworzonych Założeń uczestniczyło 11 dużych firm, a np. spośród „firm kruszywowych” wybrano jedną, która obecnie jest w stanie upadłości. Może w przyszłości warto to zmienić.

Następnie Pan Andrzej Przybycin, Dyrektor ds. Państwowej Służby Geologicznej PIG-PIB przybliżył zagadnienia polityki surowcowej z punktu widzenia służby, którą kieruje. Jej misją jest ochrona środowiska i jego zasobów. W związku z tym jej zadania to m.in. inicjowanie, koordynowanie i realizacja rozpoznania budowy geologicznej kraju w celu ustalenia bazy zasobowej oraz ochrony środowiska. PSG jest odpowiedzialna za przetargi na udzielanie koncesji, rejestruje obszary górnicze, rozpoznaje i monitoruje zagrożenia geologiczne. Przedstawiono realizowane przez PSG projekty surowcowe dla różnych grup surowców i sposoby gospodarowania przestrzenią geologiczną (modele 3D), kartowanie geologiczne (mapy geosrodowiskowe), badania na forum międzynarodowym (np. dna morskiego). Prowadzone są także działania związane z pozyskiwaniem nowych obszarów perspektywicznych, analizowane istniejące na świecie strategie surowcowe oraz zapisy w Strategii Rozwoju Kraju 2020 odnoszące się do racjonalnego zarządzania zasobami z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju, rozpoznania krajowych zasobów i ich ochrony oraz konieczności uwzględnienia strategicznych złóż w planach zagospodarowania przestrzennego PSG współpracuje m.in. z Państwową Agencją Energii, Komisją Granic Szelfu Kontynentalnego, Międzynarodową Organizacją Dna Morskiego itp. PSG uczestniczyła także czynnie przy pracach nad Załozeniami do Planu Działań na rzecz Bezpieczeństwa Surowcowego RP. Teraz pozostaje pytanie czy jest to satysfakcjonujący dokument, ale ważne jest że powstał.

Pan Aleksander Kabziński zauważył, że prelegent pominął w wystąpieniu problem szkolenia administracji publicznej na poziomie starostów i marszałków, którzy decydują o jakości polskiej geologii. W odpowiedzi Pan Andrzej Przybycin poinformował, że rozpoczyna się cykl szkoleń we współpracy z NFOŚiGW, są na to odpowiednie środki finansowe i poparcie Ministra Środowiska. Ponadto od kilku lat istnieje specjalna strona internetowa dla Samorządów.

Jako następny prelegent głos zabrał dr Henryk Jacek Jezierski, były Główny Geolog Kraju w latach 2007-2011. Zaprezentował m.in. postulaty branży wydobywczej w stosunku do strategii surowcowej.

Wspomniał, że w ramach swej działalności uczestniczył w opracowaniu kilku strategii i uważa, że bardzo ważne jest wysłuchanie postulatów i życzeń jej interesariuszy. Sektor kopalin nieenergetycznych ma dobre zdanie np. o fińskiej strategii surowcowej. Przygotowali ją przedstawiciele przedsiębiorców wraz z innymi osobami do tego zaproszonymi i następnie została ona przyjęta przez odpowiednie ministerstwo. Wydaje się, że obecnie w Polsce nie powstanie jedna, duża strategia dla wszystkich surowców, więc dobrze jeżeli przygotowuje się ją dla surowców nieenergetycznych, co zresztą już zostało zapoczątkowane. Wykorzystując

dotychczasowe doświadczenie prelegent wysunął postulaty generalne, istotne dla całej branży wydobywczej surowców nieenergetycznych. Są to:

- Uproszczenie w zakresie współpracy z różnego szczebla organami administracji państwowej;
- Wzrost świadomości społecznej poprzez rzetelne informowanie o potencjalnych zagrożeniach ze strony firm wydobywczych, ale także o niepodważalnych korzyściach decydujących o pozycji gospodarczej regionów i ich konkurencyjności w dobie globalizacji;
- Konieczność zabezpieczenia dostępu do kluczowych dla rozwoju gospodarki surowców (teraz i w przyszłości) na przykład poprzez uchwalenie specjalnej ustawy o ochronie złóż;
- Szukanie dobrego partnerstwa po stronie administracji i większej odwagi w podejmowaniu przez nią racjonalnych decyzji.

Natomiast górnictwo rud metali postuluje o:

- Zapewnienie dostępu do bazy zasobowej, zwłaszcza na obszarach objętych ochroną;
- Racjonalne regulacje podatkowe, uwzględniające zmienne warunki geologiczno-górniczne i ryzyko z tym związane zwłaszcza przy poszukiwaniu, rozpoznawaniu i udostępnianiu nowych złóż;
- Zwiększenie wykorzystania zasobów, dzięki nowoczesnym technologiom (bezodpadowym, ekonomicznie uzasadnionym) – zwiększenie współpracy z ośrodkami naukowymi;

Przedsiębiorcy kruszyw i surowców skalnych optują za:

- Weryfikacją zasobów kruszyw ze względu na istniejące ograniczenia środowiskowe i aktualne zagospodarowanie;
- Bardziej radykalnym podejściem do ograniczeń środowiskowych;
- Alokacją opłaty eksploatacyjnej bliżej miejsca prowadzenia działalności wydobywczej jako elementem zwiększenia akceptacji społecznej dla działalności górniczej;
- Wprowadzeniem nowoczesnych technologii.

Zadaniem prelegenta warto, aby powyższe postulaty były uwzględnione przy ostatecznej wersji Planu działań na rzecz bezpieczeństwa surowców nieenergetycznych RP.

Pan Aleksander Kabziński stwierdził, że tylko wprowadzenie ustawy o ochronie złóż może zapobiec ich zagospodarowywaniu na inne (niż wydobywcze) cele, bo tylko Ustawa ma moc sprawczą.

Pan dr Michał Wilczyński, Główny Geolog Kraju (1991-1994) przedstawił politykę surowcową w aspekcie konieczności ochrony zasobów złóż. Wysunął kilka istotnych tez:

1. Polska jest w UE krajem bardzo zasobnym w różne złoża surowców mineralnych (w tym jeszcze niezagospodarowanych); tej świadomości nie mają politycy, pamiętając tylko o zasobach węgla, a świat zmierza w innym kierunku;
2. Organy państwowe nie mają umocowania prawnego co do polityki surowcowej;
3. Ochrona złóż udokumentowanych i perspektywicznych nie jest objęta jednoznacznymi przepisami prawa;
4. Ministerstwo Środowiska powinno chronić wszystkie zasoby naturalne, w tym surowców mineralnych;
5. Zarządzanie i ochrona strategicznych dla gospodarki złóż jest w gestii Ministra Gospodarki i Ministra Skarbu Państwa, a nie ma w tym Ministra Środowiska;



6. Zgodnie z KPZK 2030 Ministerstwo Gospodarki ma obowiązek sporządzić wykaz złóż o znaczeniu strategicznym dla rozwoju Państwa, a nie ma w tym działań Ministerstwa Środowiska;
7. Urealnienie obowiązującego Bilansu zasobów ze względu na ilość złóż do dyspozycji (brak waloryzacji), co powinno być działaniem PSG;
8. Planowanie eksploatacji złóż jest w gestii Ministerstwa Gospodarki (KPZK 2030), a powinna być współpraca z Ministerstwem Środowiska, które wydaje koncesje;
9. W obowiązującym KPZP powyższe elementy nie są uwzględnione; system planowania w tym zakresie nie funkcjonuje;
10. Błędy z KPZK 2030 zostały przeniesione do uchwalonej przez Rząd w kwietniu Strategii Bezpieczeństwa i Środowiska i mimo corocznej kontroli realizacji KPZK 2030 postulaty branży wydobywczej nie zostały uwzględnione;
11. Brak określonych warunków ochrony złóż, które powinny m.in. zabezpieczać dostęp do nich;
12. Nie ma jasno określonych warunków racjonalnej gospodarki zasobami złóż, tak aby zapewniono długookresową możliwość ich wykorzystania, zgodnie z ich właściwościami;
13. Nadal brak wytycznych (działań) co do wykorzystania surowców z hałd.

Najważniejsze konkluzje:

- Polska nie ma długofalowej strategii surowcowej;
- Prawo co do ochrony złóż jest niespójne i ułomne;
- Pełnia władztwa nad złożami surowców mineralnych powinna być w gestii Ministerstwa Środowiska, przy współdziałaniu z Ministerstwem Gospodarki.

Ostatnim prelegentem w tej sesji obrad był Pan Henryk Karaś, Doradca Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. ds. Współpracy Europejskiej, reprezentujący firmę KGHM w strukturze zarządzania programem innowacyjnym UE - Partnerstwo Innowacyjne w Surowcach (EIP on RM). Zapoznał zebranych z aktualnymi inicjatywami i programami Komisji Europejskiej, które mogą wspierać innowacje na rzecz rozwoju przemysłu wydobywczego w krajach UE. Współczesny, rozwijający się przemysł potrzebuje coraz więcej różnych surowców, szczególnie w dziedzinie *high-tech*. Dlatego wyzwaniem stała się konieczność dostępu do tzw. metali XXI w., dla nowoczesnego przemysłu (elektronika, transport, rolnictwo). W Polsce nie ma jeszcze opracowanej długofalowej polityki bezpieczeństwa surowcowego, podczas gdy, takie kraje jak Finlandia lub Holandia opracowały ją już w 2010 r. Od czasów rewolucji przemysłowej rośnie popyt na surowce metaliczne, co powoduje wzrost wydobywania kopaliny przy równoczesnym spadku ich procentowej zawartości w wydobywanej rudzie. Po drugie eksploatacja rud wielu metali sięga coraz większych głębokości – przypadek KGHM i innych firm wydobywczych na świecie. Głębsze zaleganie poszczególnych surowców mineralnych wiąże się ze zwiększonymi kosztami i koniecznością opracowywania efektywnych i bezpiecznych technologii (robotyka), dostosowanych do coraz trudniejszych warunków geologicznych ich zalegania. W gospodarce UE rośnie popyt na tzw. surowce krytyczne (*critical raw materials*), w związku z tym KE zabezpiecza UE konieczność dostępu do nich za pomocą umów o współpracy z krajami, które nimi dysponują. Oprócz surowców naturalnych (pierwotnych) zwraca się uwagę na ich wtórne źródło – odzysk z recyklingu odpadów, co jest jednak dużym wyzwaniem technologicznym i organizacyjnym. Np. pojawił się postulat, aby konstruować produkty tak, aby po ich zużyciu móc je łatwo rozebrać na poszczególne elementy i w ten sposób bardziej efektywnie odzyskiwać cenne surowce. Problemem są takie technologie, które umożliwią odzysk takich metali, które występują w złomie elektronicznym w postaci śladowej. Niezbędne są także rozwiązania

instytucjonalne, inicjatywy finansowe konieczne do uruchomienia efektywnej zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (WEE). Ostatnio sytuacja w tym zakresie ulega poprawie dzięki inicjatywom Komisji Europejskiej, która próbuje przygotować założenia do wdrożenia zasad tzw. ekonomii obiegu (*circular economy*). Powołane w grudniu 2014 r. w konkursie ogłoszonym przez EIT w Budapeszcie, Centrum Wiedzy i Innowacji (KIC) w surowcach, ma pełnić rolę dodatkowego narzędzia wspierającego przedsiębiorczość i innowacje dla coraz lepszego wykorzystania surowców. Można więc sądzić, że w UE w zakresie surowców mineralnych podejmuje się już kroki zaradcze, a przemysł wydobywczy może stać się jednym z ważnych filarów nowoczesnej gospodarki w UE. Dzięki powołaniu Polskiej Platformy Technologicznej Surowców Mineralnych (PPTSM) obecność polskich firm w programach innowacyjnych UE jest coraz bardziej zauważalna. Górnictwo przyszłości to także eksploatacja z dna morza, w której to dziedzinie obserwuje się rosnące zainteresowanie państw UE (Niemcy, Wielka Brytania, Francja). Jest to duże wyzwanie dla współczesnego górnictwa w dziedzinie nowych rozwiązań zapewniających ochronę środowiska morskiego, efektywne przetwórstwo i bezpieczną eksploatację takich złóż (robotyka).

Po tym wystąpieniu Pani dr hab. Joanna Kulczycka zaprosiła zebranych na 15 minutową przerwę, po której rozpoczęła się Sesja II poświęcona zrównoważonemu rozwojowi regionalnemu w nawiązaniu do konkurencyjności podmiotów wydobywczych w dobie globalizacji.

Sesję prowadził Pan Tadeusz Donocik, Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki w latach 1998-2001, który stwierdził, że na górnictwo należy spojrzeć **również** przez pryzmat wpływu na zrównoważony rozwój regionów, a także konkurencyjność. W Unii Europejskiej jest 226 regionów, które podlegają ocenie pod kątem konkurencyjności. W ostatniej ocenie nasze najwyższej ocenione regiony uplasowały się poza 150 miejscem, a poprzednio lokaty te były wyższe, co oznacza że jesteśmy w okresie regresji. Ważne jest więc uzyskanie odpowiedzi, jaki wpływ ma górnictwo na wzrost, czy też spadek konkurencyjności regionów, w których prowadzi działalność.

Jako pierwszy wystąpił Pan Marek Kacprowicz, Prezes Zarządu KGHM METRACO S.A., informując o działaniach firmy, które nastawione są na odzysk surowców, m.in. z żużli pomiedziowych i ścieków przemysłowych, istotnych dla rozwoju nowych produktów i zmniejszenia presji na środowisko. Firma zagospodarowuje m.in. odpady z procesów hutniczych (żuźle pomiedziowe jako wysokiej jakości materiał do budowy dróg; prowadzi się także badania nad ich wykorzystaniem do produkcji betonów mrozoodpornych), ścieki (odzysk renu w ilości kilku Mg /rok; metal ten używany jest do produkcji stopów z Ni dla lotnictwa), a także prowadzi dystrybucję surowców towarzyszących rudom miedzi (sól kamienna). Sól dostarczana jest głównie dla drogownictwa, ale pracuje się nad technologiami pozwalającymi na szerszy wachlarz jej zastosowania (m.in. w przemyśle chemicznym i spożywczym). Opracowano także technologie do odzysku z wymurówki pieców hutniczych: Cu (300 Mg) i Ag (1 Mg). Spółka dysponuje kilkoma oddziałami na terenie Polski m.in. terminal w porcie Szczecin dla kwasu siarkowego oraz inne w pobliżu hut miedzi (okolice Głogowa-Legnicy). KGHM Metraco dostarcza także do rodzimych hut KGHM złom w ilości 100 tys. Mg/rok, nie tylko z rynku krajowego, ale także z Czech, Słowacji i Niemiec. Jest to, w ostatnich latach także złom polimetaliczny, z którego odzyskuje się Cu, Au, Pallad, Ag. Firma jest wyróżniana za swoją działalność prośrodowiskową i

posiada liczne certyfikaty ekologiczne. Ponadto ciągle pracuje nad nowymi technologiami oraz modernizacją już funkcjonujących, co przekłada się na uzyskanie 2 patentów i 10 zgłoszeń patentowych. Wartość sprzedaży firmy jest na poziomie 2,5 mld zł, przy 10 mln zysku.

Prowadzący sesję pogratulował takiej działalności i powitał prof. dr hab. Jerzego Hausnera, który przybył na obrady.

Następnym prelegentem był Pan Robert Imbor, Wiceprezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A., który omówił problematykę zrównoważonego rozwoju regionów w oparciu o węgiel brunatny. Kluczowym pytaniem, na które starał się odpowiedzieć prelegent było wyjaśnienie dlaczego warto inwestować w rozwój energetyki konwencjonalnej opartej również na węglu brunatnym w dobie globalizacji, na przykładzie działalności Spółki. Węgiel brunatny jest dzisiaj i może być w przyszłości gwarantem taniej i niezawodnej energii na co wpływ ma baza zasobowa złóż występujących w kraju. Postęp techniki umożliwia dzisiaj budowanie elektrowni węglowych o wysokiej sprawności i ograniczonym wpływie na środowisko, co w połączeniu z niskim kosztem wydobycia węgla brunatnego, przy rozwiniętych frontach eksploatacyjnych, pozwala zapewnić konkurencyjność takiej produkcji energii. Następnie prelegent przedstawił korzyści dla regionów, w których występują złoża węgla brunatnego i towarzyszące im elektrownie. Najistotniejsze to m.in. trwałe i atrakcyjne miejsca pracy, aktywizacja zawodowa regionu, minimalizacja bezrobocia, przyływ nowych inwestycji związanych z przemysłem wydobywczym i energetycznym, większa atrakcyjność regionu dla potencjalnych inwestorów, a także dodatkowy dochód wynikający z szeregu opłat i podatków pochodzących z działalności całego kompleksu, co ma wpływ na znaczną poprawę wskaźników makroekonomicznych danego regionu itp. Rozwój branży wydobywczo-energetycznej nie jest pozbawiony barier, zwłaszcza związanych z pakietem klimatycznym i wynikającymi z niego wymogami. W związku z tym nasuwają się obawy, co będzie w najbliższych latach. Problem stanowi wysokie ryzyko dla inwestorów, często na poziomie nieakceptowalnym przez przedsiębiorców prywatnych, przy realizacji projektów węglowych w perspektywie 30-40 lat, a także brak w dokumentach strategicznych ram czasowych dla uruchomienia eksploatacji nowych złóż węgla brunatnego oraz budowanie akceptacji społeczności lokalnych i samorządów wynikającej z korzyści dla wszystkich stron.

Pan Prezes Tadeusz Donocik zauważył, że znowu wraca problem górnictwa węgla kamiennego, którego restrukturyzacja, zapoczątkowana wiele lat temu **nie była po roku 2001 kontynuowana, a skutki tego widoczne są dzisiaj, kiedy ilość nierentownych kopalń dotyczy niemal połowy zakładów górniczych.** Nasuwa się także pytanie jak to się ma w aspekcie postanowień Pakietu klimatycznego, a także obowiązujących przepisów prawnych, zwłaszcza w zakresie podatków i innych obciążeń. Jak podołać tym tendencjom w związku ze zrównoważonym rozwojem. Odpowiedzi na te pytania udzielił Pan Dr inż. Janusz Steinhoff, Przewodniczący Rady Krajowej Izby Gospodarczej oraz Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, Wiceprezes Rady Ministrów w latach 2000 – 2001, który mówił o roli górnictwa w gospodarce Polski i rozwoju regionów.

Pan dr inż. Janusz Steinhoff, zwrócił uwagę na rolę górnictwa w gospodarce Polski i rozwoju regionów. Na wstępie podziękował za zaproszenie i możliwość wystąpienia w gronie tak znacznej liczby Głównych Geologów Kraju, a także przedstawicieli górnictwa i nauki. Przypomniał, że w latach 90. XX w. współpracował nad tworzeniem Prawa geologicznego i

górnictwa, z racji pełnionej wówczas funkcji. Nie było to łatwe, zwłaszcza w okresie wprowadzania w Polsce zasad gospodarki wolnorynkowej. W efekcie powstałe wówczas prawo już wiele razy było nowelizowane. Powinno być ono efektem kompromisu między oczekiwaniami państwa, racjonalną gospodarką, a także uwzględnieniem praw i interesów społeczności lokalnej. Gospodarka zasobami surowców powinna pozostać w gestii Ministra Środowiska, a tylko w części dotyczącej racjonalnego zagospodarowania w gestii Ministra Gospodarki (np. odnośnie bezpieczeństwa energetycznego). Ochrona środowiska w aspekcie prowadzenia działalności górniczej nie może całkowicie ograniczyć budownictwa. Musi to być określone na bazie kompromisu. Obecnie uprawnienia społeczności lokalnej są zbyt duże w stosunku do administracji państwowej odnośnie racjonalnej gospodarki zasobami złóż. Trzeba to bardziej racjonalnie rozważyć w celu ustalenia kompromisu. W górnictwie węgla kamiennego sytuacja jest zła, tak gospodarczo, jak i społecznie. Zbyt duże zatrudnienie (400 tys. pracowników) przy nierentowności kopalń i konieczności ich zamknięcia było trudne do akceptacji. Trzeba było ograniczyć wydobycie, zwolnić pracowników, co rodziło sprzeciwy i społeczne protesty. W latach 1997-2001 wobec ujemnej akumulacji na 1 tonie węgla (-23 zł/Mg) podjęto przyspieszony program restrukturyzacji górnictwa. W ciągu 4 lat uzyskano, po likwidacji 23 kopalń dodatnią akumulację na poziomie +7 zł/Mg węgla i nie było strat na sprzedaży węgla. Górnictwo zostało oddłużone, przy dobrej koniunkturze (zyski na poziomie > 2 mld zł netto). W ostatnich latach obserwowany jest stały spadek cen węgla (akumulacja na poziomie <-30 zł/Mg węgla). W związku z tym obecna zła koniunktura w tej branży wynika z nieracjonalnej gospodarki, utrzymywaniem nierentownych kopalń przez te dobrze prosperujące, co jest typowym przykładem „podcinania gałęzi na której siedzi”. Zatrważające jest utrzymywanie tej złej koniunktury. Mamy nadprodukcję miałów energetycznych, a deficyt węgla innych (wyższych) sortymentów i wzrost importu. Odpowiednie służby państwowe powinny to regulować. Natomiast uwzględniając konsekwencje zapisów Pakietu Klimatycznego to do 2020 udział OZE ma być na poziomie 15%, nastąpić ma spadek energochłonności gospodarki i znaczna redukcja emisji CO<sub>2</sub>. Tymczasem problem ochrony atmosfery może być rozpatrywany i rozwiązany tylko poprzez globalne działania. W Europie struktura nośników energii w najbliższym okresie nie ulegnie zmianie i będzie nadal bazowała na konwencjonalnych paliwach. Dlatego tempo redukcji CO<sub>2</sub> powinno być funkcją porozumień na kolejnych szczytach klimatycznych. Nasza energetyka, tak ze względu na przetwarzanie, jak i dystrybucje, wymaga głębokiej modernizacji i odbudowy. Sprawność < 40% (a nawet 30%) musi ulec zwiększeniu poprzez odpowiedni miks energetyczny czy budowę energetyki jądrowej. Bez odpowiednich środków finansowych trudno to będzie przeprowadzić w szybkim czasie. Nie znamy obecnie kosztów redukcji CO<sub>2</sub> w ciągu najbliższych 10-15 lat. Miejmy nadzieję, że kolejny szczyt w Paryżu pozwoli na ten problem spojrzeć bardziej racjonalnie. Konkludując – państwo powinno się koncentrować na funkcji regulacyjnej i rzetelnym informowaniu społeczeństwa o rzeczywistych zagrożeniach i podejmowanych działaniach w celu ich minimalizacji.

Pan Prezes Tadeusz Donocik stwierdził, że przedstawione problemy wymagają rozwiązania i powinny być przedmiotem kolejnych sesji panelowych np. w ramach V Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw, **gdyż dotyczą nie tylko trzech koncernów węglowych, ale ponad 40 tysięcy firm małych i średnich, działających w otoczeniu górnictwa.** Na tym obrady tej sesji zakończono.

Pani dr hab. Joanna Kulczycka zaprosiła do stołu prezydialnego, do udziału w dyskusji Panów: Prof. Jerzego Hausnera, Dr inż. Sławomira Brodzińskiego, Zbigniewa Kamińskiego, Prof. Marka Niecia, Prof. Krzysztofa Szamałka i Jarosława Zagórowskiego.

Jako pierwszy wystąpił Pan Prof. dr hab. Jerzy Hausner, który poinformował zebranych, iż jest koordynatorem tworzonego przez zespół niezależnych ekspertów Raportu nt. gospodarki surowcami w Polsce. Zadano sobie pytanie, co w polityce surowcowej powinno być uwzględnione (potrzebne), a czego ciągle nie ma. Przy opracowywaniu raportu wykorzystywane są wszystkie istniejące opracowania i wnioski z konferencji dotyczących tematyki surowcowej. Surowy materiał był dyskutowany 20. XI w Krakowie, do końca roku raport ma być gotowy i w marcu 2015 r. ogłoszony na konferencji w AGH. Ma on być próbą zbudowania modelu polityki surowcowej Polski. Najistotniejsze pytania przy jej tworzeniu to: po co jest; jakie ma zasady i reguły i jak jest prowadzona. Trzeba ustalić nadrzędne cele, podać zasady instytucjonalne modelu jej prowadzenia i jakie służą do tego narzędzia. Głównym odniesieniem polityki surowcowej jest baza wytwórcza gospodarki, związek polityki surowcowej z wytwarzaniem i konkurencyjnością polskiej gospodarki. Powinna ona respektować cykl surowcowy, który kończy się recyklingiem i substytucją. Polityka surowcowa musi być prowadzona na szczeblu krajowym (Ministerstwo Środowiska), co nie znaczy że władze lokalne nie będą miały żadnych kompetencji, ale będą to kompetencje wtórne. Musi się szukać relacji między firmami wydobywczymi a warunkami życia społeczności lokalnej, co przekłada się na jej odpowiedzialność. Rola rynku i konkurencji bardzo istotna. Interesariuszami są przedsiębiorcy, chociaż nie tylko oni. Konieczne jest określenie kluczowych surowców dla gospodarki. Fundamentem polityki surowcowej jest uznanie tego, co jest kopalnią za zasób wspólny, który może być prywatnie użytkowany, ale pod określonymi warunkami. Surowce są zasobem naturalnym i dlatego mają służyć wszystkim i należy to respektować. Trzeba też w polityce surowcowej umieć dokonać wyboru, który polega nie tylko na przestrzeganiu przepisów, ale uzyskaniu określonych celów ogólnogospodarczych. Patrzenie na politykę surowcową przez pryzmat samych przepisów paraliżuje państwo, uniemożliwia politykę i jest przejawem ucieczki od rządzenia i odpowiedzialności. Składowe istotne w polityce surowcowej to:

- Baza wytwórcza gospodarki,
- Problemy środowiskowe,
- Polityka powiązana z planowaniem przestrzennym,
- Ingerencja ma odniesienie do gospodarki i społeczności lokalnych,
- Dostępność kapitału, bo działalność wydobywcza jest kapitałochłonna i nakłady długofalowe wymagają specyficznej inżynierii finansowej,
- Dostęp do technologii i ich innowacyjność,
- Konkurencyjność gospodarcza,
- Zapewnienie bezpieczeństwa gospodarczego.

Podstawowe tezy:

1. Nie ma polityki surowcowej, dyskusja nad jej opracowaniem dopiero się zaczyna; działania rządu w tym zakresie cechuje bałagan prawny i chaos decyzyjny;
2. Od ponad 30 lat w zakresie surowców nieodnawialnych nie realizuje się perspektywicznej i zintegrowanej strategii w zakresie rozpoznania bazy surowcowej, długookresowego rozwoju wydobywania i wykorzystania zasobów, rozpoznanie i dokumentowanie złóż realizowane jest tylko na bieżące potrzeby;
3. Efektywną politykę surowcową, która służy rozwojowi kraju mogą prowadzić tylko państwa sprawne i skutecznie wspierające innowacyjność gospodarki, z czym w Polsce

jest poważny problem; każde państwo powinno wypracować swój model obecności w sektorze surowcowym, a my go nie posiadamy;

4. Polityka surowcowa w strategicznych dokumentach rządowych traktowana jest marginalnie i została przedstawiona powierzchownie; podstawowy dokument planistyczno-strategiczny jakim w zakresie gospodarki surowcami jest KPZP nie jest w ogóle wypełniany i przestrzegany;
5. Nie został prawidłowo określony rozkład uprawnień odpowiedzialnych za prowadzenie polityki surowcowej między podmioty władzy publicznej.

W polityce surowcowej kluczowe znaczenie mają dwa strategiczne ciągi decyzyjne:

- pierwszy to polityka surowcowa, planowanie przestrzenne, legislacja, regulacja decyzji operacyjnych;
- drugi to polityka surowcowa, nadzór właścicielski, decyzje zarządcze.

Minister Skarbu Państwa pełniący funkcje właściciela spółek wydobywczych powinien być jak najdalej od funkcji regulacyjnych. Funkcje te powinny pełnić niezależne i kompetentne podmioty publiczne. Koordynatorem polityki surowcowej powinien być Minister Środowiska, a jego głównym partnerem Minister Gospodarki, przy czym Minister Skarbu Państwa wypełnia funkcje właścicielskie. Uregulowania prawne muszą dopuszczać pewną dozę elastyczności decyzyjnej po stronie wyspecjalizowanych, profesjonalnych podmiotów administracji publicznej. Dotyczy to zwłaszcza opłaty eksploatacyjnej, która powinna być negocjowana z potencjalnym inwestorem.

„Lex Rostowski” to postępowanie „chytrego poborcy podatkowego”, który łupi nie zastanawiając się nad konsekwencjami. Takie działanie podważa zaufanie przedsiębiorców do Państwa. W Polsce, proces recyklingu jest bardzo opóźniony w stosunku do innych krajów członkowskich UE, co nie znaczy, że w tym zakresie nic nie jest robione. W przygotowywanym raporcie będzie podjęta próba wyjaśnienia, gdzie są przeszkody i jak temu można zaradzić.

Dr hab. Joanna Kulczycka podziękowała Panu Profesorowi za zidentyfikowanie problemów i uporządkowanie wizji odnośnie polityki surowcowej. Zwróciła się z pytaniem do przedstawicieli Komitetu Zrównoważonej Gospodarki Surowcami Mineralnymi, jaka powinna być polityka surowcowa, czego jej brakuje, jakie były dotychczasowe działania Komitetu w tym zakresie.

Odpowiedzieć na te pytania spróbował Pan Prof. dr hab. Krzysztof Szamałek. Powiązał działalność górnictwa węglowego z postanowieniami Pakietu Klimatycznego. Obecne problemy ze sprzedażą węgla, napięcia społeczne z tym związane są doskonałym materiałem do wypełnienia naszych zobowiązań Polityki Klimatycznej. Można sobie bowiem wyobrazić, że zamknięcie wszystkich kopalń, co skutkuje jego brakiem w elektrowniach, zredukuje emisję CO<sub>2</sub> i zadowoli zwolenników Polityki Klimatycznej, ale świat na tym nic nie skorzysta. Polska odpowiada bowiem tylko za 1% całkowitej emisji CO<sub>2</sub>. Należy zatem wykazać, kto bardziej powinien stosować się do zapisów polityki Klimatycznej. Trzeba prowadzić rozmowy z innymi krajami, aby to one zredukowały u siebie emisję CO<sub>2</sub> przynajmniej o 50%. To może przynieść wymierną, odczuwalną poprawę jakości atmosfery w skali globalnej. Wracając do branży górniczej, to okazuje się, że o ile w ciągu ostatnich 100 lat istotny dla niej był postęp technologii wydobywania, to obecnie są niemal tak samo ważne działania pro środowiskowe i społeczne. Spółki węgla kamiennego, które w pewnym okresie po pierwszej fazie restrukturyzacji miały wypracowane duże zyski, teraz gdy pojawił się kryzys powinny posiadać zakumulowany kapitał, pozwalający buforować obecne trudności. Tymczasem u nas nie ma elementów elastycznego zarządzania. Polityka surowcowa to element bezpieczeństwa surowcowego Państwa. Nie

wszystko, co wiąże się z surowcami musi bazować na klasycznych założeniach ekonomicznych. W pewnym zakresie musi się uwzględniać problemy społeczne, które są równie ważne jak cele ekonomiczne. Sektor górniczy wymaga radykalnych cięć z oszacowaniem korzyści, jakie one przyniosą, ale trudno w okresie 10-15 lat uwzględnić wszystkie straty i korzyści.

Następnie Prof. dr hab. inż. Marek Nieć mówił o działaniach Komitetu w zakresie ochrony złóż i akceptacji społecznej dla prowadzenia nowych (lub rozbudowy starych) zakładów wydobywczych. Trzeba prowadzić szeroką edukację społeczeństwa dotyczącą zależności rozwoju gospodarczego kraju od posiadanych zasobów surowców. Niezbędne są także działania w zakresie:

- Legislacji – opracowanie przez kompetentne grono fachowców Kodeksu geologiczno-górniczego;
- Kompromisu w podejściu państwa i przedsiębiorców, co do osiągniętych korzyści gospodarczych, nie tylko doraźnych, ale w długiej perspektywie czasowej;
- Odpowiednich przepisów wykonawczych do istniejącego prawa.

Dr hab. Joanna Kulczycka przypomniała, że coraz więcej przedsiębiorstw wprowadza w swojej działalności zasady CSR, które pozwalają przybliżyć społeczności lokalnej problemy, z jakimi boryka się branża oraz wskazać korzyści, jakie przynosi jej działalność dla rozwoju regionów i poprawy komfortu życia mieszkańców. Zwróciła się też z pytaniem do Jarosława Zagórowskiego, czego przedsiębiorca może oczekiwać od polityki surowcowej.

Pan Jarosław Zagórowski, Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej stwierdził, że górnictwo było zawsze postrzegane jako generator dobrobytu i rozwoju kraju, ale ostatnio uległo to zmianie, w dużej mierze dzięki takiej, a nie innej działalności Związków Zawodowych i zbyt dużej dysproporcji między sektorem górniczym a innymi branżami. Należy to zmienić i przywrócić dawny szacunek dla zawodu górnika. Górnictwo współczesne korzysta z najnowszych technologii, podobnie jak branże około górnicze. Wiadomo, że działalność górnicza wiąże się z ingerencją w środowisko i w związku z tym są korzyści, ale i pewne szkody. Społeczności lokalne to wiedzą, ale nastąpiło zachwianie równowagi prawnej między samorządami a kompetencjami Państwa. Obecne działania Ministerstwa Środowiska może doprowadzą do przywrócenia zaufania przedsiębiorców do państwa i dojdzie do współpracy. Niezbędne są zmiany prawne w zakresie ruchu zakładów górniczych, co nie wpłynęłoby na obniżenie poziomu BHP, a zmniejszyłoby koszty. Prawo powinno być czytelne i zrozumiałe dla pracowników, którzy mają je przestrzegać. To, co obecnie dzieje się złego w branży wydobywczej jest efektem wieloletnich zaniedbań. Nie wykorzystano szans, które zostały stworzone na początku restrukturyzacji. Bezpieczeństwo surowcowe powinno być budowane na bazie posiadanych surowców, bo to jest gwarancja rozwoju gospodarczego kraju. Państwo powinno być właścicielem i dysponentem kluczowych surowców. Firmom górniczym brak elastyczności w szybkim reagowaniu na zmiany warunków rynkowych. Niewłaściwa jest struktura kosztów: 50% stanowią płace, a tylko kilka % przeznaczają się na nowe inwestycje. Płace powinny być powiązane z efektywnością pracy. Górnictwo powinno być raz, ale dobrze zrestrukturyzowane, aby działało efektywnie i nie wymagało ciągłego dofinansowywania. Jeśli górnictwo będzie „zdrowe” ekonomicznie to będzie również efektywne społecznie. Do tej pory w ramach UE górnictwo nie miało swoich przedstawicieli, a dominowali ekolodzy. W ostatnich latach to się zmienia. Polscy przedsiębiorcy

utworzyli w UE swoje stowarzyszenie Central Europe Energy Partners, które lobbuje na rzecz branży.

Joanna Kulczycka zauważyła, że również środowisko naukowe ma duży wpływ na innowacyjność branży, a współpraca z Ministerstwem Gospodarki zaowocowała wypracowaniem Założeń do Planu działań na rzecz bezpieczeństwa surowców nieenergetycznych. Jak ten Plan może wpłynąć na rozwój regionów i innowacyjność polskiej gospodarki – to pytanie zostało skierowane do przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki Pana Zbigniewa Kamieńskiego.

Pan Zbigniew Kamieński jeszcze raz przypomniał, że Ministerstwo Gospodarki podjęło się roli koordynatora w obszarze surowców nieenergetycznych z dwóch powodów: oczekiwania środowiska oraz absolutnego przekonania MG, że bezpieczeństwo surowcowe jest kluczową sprawą dla rozwoju gospodarki. W związku z tym problem ten należy rozwiązać w sposób profesjonalny, aby gospodarka mogła się rozwijać w takim zakresie, w jakim tego wszyscy oczekujemy. Filozofia gospodarki surowcami polega na rozpatrywaniu jej w obiegu zamkniętym, czyli że należy tak samo traktować pozyskanie surowców naturalnych na drodze wydobywania ze złóż pierwotnych, jak i odzysku surowców z odpadów. W tym obszarze są znaczne opóźnienia w Polsce, co jednak nie znaczy, że nic się w tym kierunku nie robi. Należy z pewnością odpowiednio zorganizować zbiórkę cennych odpadów i dobrać odpowiednie technologie do odzyskania surowców. Trzeba także zwrócić uwagę na zmianę nastawienia społeczeństwa do górnictwa i podbudowywać je merytorycznymi argumentami. Po pierwsze należy uświadamiać, że górnictwo już nie bazuje na starych technologiach, ale jest to pewna bardzo istotna awangarda innowacyjności. W dokumencie rządowym dotyczącym krajowych inteligentnych specjalizacji jako jeden z pięciu obszarów wskazano zagadnienia surowcowe i gospodarkę odpadami. Olbrzymią sferą do działania jest podniesienie w tym zakresie świadomości społecznej, co w powstającym *Planie działań* zostanie uwypuklone. Dobrym rozwiązaniem dla dalszego rozwoju nowoczesnej gospodarki kraju będzie koncentracja bezpieczeństwa surowcowego w pierwszej kolejności na rodzimych zasobach (tak pierwotnych, jak i z odzysku), a jeżeli takich nie ma – na surowcach z importu. Dlatego należy położyć większy nacisk na rozwój dyplomacji surowcowej. Niezależnie od tego, że Unia Europejska prowadzi działania w imieniu wszystkich państw członkowskich, a Komisja Europejska bardzo mocno angażuje się w ten proces, prowadząc różnego rodzaju rozmowy i podpisując dokumenty, to niektóre państwa członkowskie prowadzą swoją własną politykę surowcową. Wydaje się, że Polska też powinna to robić. To jest na pewno korzystne, żeby Polska w tym zakresie miała pole do działania, aby wygrywać własne sprawy, realizując polskie interesy surowcowe. Zasadnicza dyskusja dotycząca kształtu przyszłego *Planu działań na rzecz bezpieczeństwa surowcowego* już nastąpiła. Stwierdzono, że tworzy się dokument tylko w zakresie surowców nieenergetycznych, co jest rozwiązaniem prostszym i bliższym realizacji. W tym kontekście warto dodać, że Ministerstwo Gospodarki jest na końcowym etapie prac nad przygotowaniem Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej, dokumentu niezbędnego dla realizacji zobowiązań Polski w ramach polityki klimatyczno-energetycznej UE. Transformacja niskoemisyjna ma być formułą korzystną dla gospodarki i dlatego bardzo mocno zaakcentowano tu sprawy surowców (tak pierwotnych jak i z odpadów).



Pani dr hab. Joanna Kulczycka podziękowała za obszerną i wyczerpującą wypowiedź dotyczącą spraw surowcowych, ich identyfikacji i rozpoznawalności w dokumentach rządowych. Problemem pozostaje jednak dalsze poszukiwanie eko-efektywnych rozwiązań w tym zakresie. Istotny jest problem recyklingu, substytucji, zwłaszcza dla surowców nieenergetycznych. Świat nauki wraz z przedsiębiorcami stara się w tym pomagać nie tylko na forum krajowym, ale i UE. Działa m.in. Europejska Platforma Technologiczna Zrównoważonego Rozwoju Surowców Mineralnych w Brukseli, w której funkcjonuje i działa wiele polskich firm, lobbujących w tym zakresie i broniących interesów Państwa. Mamy Polską Platformę Technologiczną Surowców Mineralnych, aktywnie działa Forum Przemysłu Wydobywczego, jest Klaster Gospodarki Odpadowej i Recyklingu, mamy Dolnośląski Klaster Surowcowy. Dyskutujemy wspólnie, wypracowujemy pewne wnioski i rekomendacje, które przekazujemy odpowiednim resortom do wykorzystania i zastosowania. Niezwykle istotna w tych działaniach jest rola państwa, a jej wyrazem jest Biała Księga ochrony złóż kopalin. Korzystając z obecności Pana Ministra Sławomira Brodzińskiego nasuwa się pytanie czy problematyka przedstawiona na tej konferencji nasuwa jakieś dodatkowe pomysły i wnioski.

Pan Minister Sławomir Brodziński zaznaczył, że cieszy się z wprowadzenia w obieg idei *Białej księgi ochrony złóż kopalin*, o której wspominał w wystąpieniu, a także podziękował za ciepłe słowa pod adresem MŚ, mimo że Jego działania są różnie oceniane. Jako GGK pracuje jedenasty miesiąc. Pierwsze zadanie w postaci nowelizacji prawa geologicznego i górniczego w ramach tzw. „ustawy łupkowej”, zostało zrealizowane w ciągu 7 miesięcy, co jest dużym sukcesem w porównaniu do kilkakrotnie dłuższego okresu procedowania przez poprzedników. Teraz na wykonanie czeka pakiet 12 rozporządzeń, do nowelizacji tejże ustawy. W tych działaniach kieruje się następującą „filozofią” – jeżeli nie da się czegoś rozwiązać na drodze kompromisu, to aby nie niszczyć całej struktury diskutowanego dokumentu, lepiej przyjąć wersję uproszczoną, zamiast „zadyskutowania się na śmierć”. Następną sprawą w przyszłorocznej agendzie jest implementacja dyrektywy *offshore’owej* ( lipiec 2015 r.).

Ponadto strona rządowa musi nadać impuls polityce surowcowej, traktowanej systemowo. Osobiście, jako realista nie do końca wierzy w to, że dyskutowanie przez kolejne gremia tylko fragmentów, mających być składowymi przyszłej polityki surowcowej zaowocuje konkretami. Z własnego doświadczenia pamięta szereg opracowań naukowych, które nie znalazły przełożenia politycznego. Dlatego też zaproponowano *Białą księgę*, w której warto byłoby powtórzyć dobre doświadczenia parlamentaryzmu Wielkiej Brytanii. U nas krokiem w tym kierunku jest *Biała księga bezpieczeństwa narodowego*. Minister Sławomir Brodziński chciałby wierzyć, że te niewiążące nikogo (poza autorami) dokumenty, pod którymi nie podpisuje się określona opcja polityczna, zawierające plusy i minusy pomysłów na politykę surowcową, byłyby przygotowaniem klasy politycznej i różnych środowisk (często będących w konflikcie), do merytorycznej dyskusji. Dobrze byłoby, jeżeli powstałyby dokument złagodzi przejawy życia polityczno-społecznego w Polsce. Minister ma także nadzieję, że promowany przez Pana Profesora Jerzego Hausnera raport o polityce surowcowej będzie stanowił wsparcie w rozpoczętej dzisiaj dyskusji. Udało się już przekonać Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju do idei *Białej księgi* o ochronie złóż, na razie na szczeblu roboczym. Z pewnym niepokojem Minister słyszał tu o pomysłach, aby problematyka polityki surowcowej była w gestii dwóch resortów (MŚ i MG). Trzeba pamiętać także, że ważną rolę w polityce surowcowej, tak krajowej jak i zagranicznej, odgrywa Ministerstwo Spraw Zagranicznych, o czym nie wszyscy wiedzą.

Pani Joanna Kulczycka podziękowała Panu Sławomirowi Brodzińskiemu i zaprosiła do krótkiej dyskusji osoby z sali (uczestników konferencji).

Głos zabrał Pan Henryk Karaś, informując zebranych o komunikacie z Parlamentu Europejskiego, iż zgłoszono wniosek o tymczasowym zaprzestaniu wydobywania gazu łupkowego metodą szczelinowania, a jednocześnie pytając GGK czy wie coś na ten temat. Pan Sławomir Brodziński stwierdził, że nic na ten temat nie wie.

Następnie Pan dr hab. Stanisław Wołkowicz z PIG-PIB, nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Pana Profesora Jerzego Hausnera, dodał iż ważnym elementem strategii surowcowej powinna też być edukacja, najlepiej od podstaw. Poza tym wspomniana przez Pana Sławomira Brodzińskiego procedura *open door*, powinna być stosowana w obydwie strony. W strategii surowcowej powinno być podkreślone znaczenie inwestycji prowadzonych przez polskich przedsiębiorców za granicą. Dyskutant zwrócił także szczególną uwagę odnośnie szukania nowych rynków i obszarów dla inwestycji w państwach rozwijających się np. w Afryce. Unia Europejska sprowadza obecnie z Afryki około 4% surowców, a wielkość ta ma docelowo wzrosnąć do około 15-20%. W tym kontekście Polska również powinna zainteresować się tym rejonem, a jednorazowe „wpadki” nie powinny nas odstraszać. PIG-PIB, ma dosyć szerokie kontakty ze służbami geologicznymi państw afrykańskich i może służyć pomocą wielu przedsiębiorcom w ułatwieniu wejścia na ten rynek.

W odpowiedzi Pan Profesor Jerzy Hausner zapewnił, że w Raporcie, który przygotowuje będzie cały rozdział podkreślający wagę badań i edukacji oraz podane zostaną dobre przykłady europejskich dokumentów tego rodzaju. Zespół opracowujący raport wyraźnie stawia sobie za cel nie przedstawienie raportu o strategii surowcowej, tylko o polityce surowcowej. Jest to bowiem cel bardziej praktyczny, wymagający podjęcia w pierwszej kolejności. Dzisiejsze spotkanie napawa optymizmem ze względu na to, że wszyscy podkreślają fakt uporządkowanej i przemyślanej propozycji, którą przedstawił Pan Minister Sławomir Brodziński w postaci *Białej księgi*. Cieszę się, że Pan Minister potraktował to, co robimy jako wsparcie, a nie jako alternatywę. Drugie doświadczenie uczy, że nie należy rezygnować z robienia małych kroków, ale pod warunkiem, że się wie, do czego się zmierza. Z tego punktu widzenia pewien dokument porządkujący kierunek myślenia, nawet jeśli nie uzyska on statusu dokumentu powszechnie obowiązującego, jest potrzebny. Nawiązując do wypowiedzi Pana Profesora Marka Niecia, co do konieczności ochrony złóż i czytelnego prawa geologicznego i górniczego proponuje, aby rezultatem dzisiejszej konferencji był wniosek do Pana Ministra Środowiska o powołanie Komisji Kodyfikacyjnej dla jego wypracowania przez najlepszych prawników, którzy są w Polsce, co nada impuls tym działaniom.

Pan Aleksander Kabziński stwierdził, że taka Komisja nie może składać się z samych prawników. W odpowiedzi Pan Profesor Jerzy Hausner stwierdził, że dobrego prawa nie da się przygotować bez prawników. To mogą być prawnicy praktycy. Komisja powinna otrzymać konkretny termin zadania i stosowną pomoc, by przygotować kodyfikację. Nie zwalnia nas to, od dokonywania potrzebnych, bieżących korekt prawa, jeżeli dostrzega się oczywiste absurdy blokujące możliwość skutecznego działania. To, co jest błędne, trzeba usuwać. Ponadto Komisja Kodyfikacyjna determinuje z góry jeden cel, aby dokument był nazwany Kodeksem, co spowoduje że będzie bardziej stabilny.

Pani dr hab. Joanna Kulczycka podziękowała za wnioski i podsumowanie, informując iż organizatorzy cyklu seminariów poświęconych problematyce surowcowej opublikowali

wszystkie dotychczas wypracowane wnioski i konkluzje na stronach Związku Pracodawców Polska Miedź ([www.pracodawcy.pl](http://www.pracodawcy.pl)). Jeżeli dzisiejsi prelegenci wyrażą zgodę na publikację swych prezentacji, to one także znajdują się na tej stronie. Kończąc dzisiejszą konferencję prowadząca bardzo dziękowała wszystkim uczestnikom i podkreśliła iż sformułowanie: „*najpierw tuczyć, potem skubać*” będzie mottem naszych dalszych działań. Przemysł wydobywczy wymaga wsparcia w zmaganiach z prawem, oporem społeczeństwa i kryzysem gospodarczym, aby miał wpływ na dalszy rozwój regionów i gospodarki Państwa.

Kończąc obrady Pan Michał Kuszyk, w imieniu Forum Przemysłu Wydobywczego, Zespołu Branżowego Pracodawców RP, podziękował Panom Premierom, Ministrom i wszystkim obecnym za uczestnictwo. Jednocześnie wyraził nadzieję, że Forum, wspólnie z nauką polską doprowadzi do powstania zespołu, który przygotuje czytelny i przejrzysty prawnie dokument dla przemysłu wydobywczego w Polsce, a Ministerstwo będzie z nim w stałej współpracy.